IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**

(nr 60)

z dnia 30 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 60)

30 listopada 2022 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Myrchy (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 41/22, SK 64/21, P 12/21, SK 43/22, SK 16/21, SK 49/21.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Gromek** naczelnik wydziału w Biurze Analiz Sejmowych, **Karol Dobrzeniecki** i **Marcin Spyra** – eksperci z BAS oraz **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam panie i panów posłów. Witam pana naczelnika wraz z ekspertami Biura Analiz Sejmowych. Witam pracowników sekretariatu.

Porządek posiedzenia został państwu doręczony. Zgodnie z listą obecności mamy kworum na posiedzeniu Komisji, tak więc Komisja jest władna do podejmowania uchwał. W dzisiejszym porządku posiedzenia jest zaopiniowanie spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. W pierwszej kolejności pragnę podziękować naszym ekspertom za wyrozumiałość z uwagi na zmienioną godzinę rozpoczęcia posiedzenia Komisji. Porządek posiedzenia Sejmu jest też dynamiczny, tak więc dziękuję za tę wyrozumiałość.

Pani przewodnicząca Bartuś już jest. Niemniej jednak może zaczęlibyśmy od sprawy pana prof. Dobrzenieckiego o sygnaturze SK 41/22. Jeszcze nie ma tam wyznaczonego posła, więc moglibyśmy zacząć od tej sprawy, a później zrobimy te dwie kolejne, w których wskazana jest pani przewodnicząca Barbara Bartuś.

Tylko prosiłbym w miarę możliwości blisko mikrofon. One są jednak kierunkowe. Pewnie może być jeszcze bliżej.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze SK 41/22 została wszczęta wskutek wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem postępowania jest badanie zgodności art. 39. ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa w zakresie w jakim decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3a i 4 oraz ostateczna decyzja właściwego organu wydana na skutek decyzji, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 3, zawierająca odmienne rozstrzygnięcie niż uchylona decyzja reprywatyzacyjna, nie stanowią podstawy wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za umowne korzystanie z nieruchomości przez lokatorów nieruchomości budynkowych odzyskiwanych.

Wysoka Komisjo, wobec złożonej materii tej regulacji, postaram się krótko wprowadzić w temat. W rzeczonej ustawie właśnie w art. 39 przewidziano taką możliwość, że w przypadku, jeżeli decyzja dotycząca gruntów warszawskich została wydana z naruszeniem prawa, to jest możliwe dochodzenie, wznowienie postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości pomiędzy Skarbem Państwa a podmiotem, który odzyska taką nieruchomość. W tym przypadku skarżąca uważa, że jej prawa konstytucyjne zostały naruszone, ponieważ była ona najemcą lokalu w tego rodzaju nieruchomości i oczekuje, że odszko-

dowanie, które zapłaciła właścicielowi tej nieruchomości za bezumowne korzystanie, również powinno być objęte zakresem tego przepisu. Z punktu widzenia oceny tej regulacji i celów wprowadzenia tego rozwiązania prawnego przychylamy się do takiego stanowiska, że mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym. Intencją ustawodawcy nie było objęcie najemców możliwością korzystania z tego wznowienia postępowania, a dotyczyło to po prostu innych podmiotów. Taka analiza wynika chociażby z analizy materiałów przygotowawczych, z orzecznictwa sądowego, tego, w jaki sposób ten przepis został wprowadzony do ustawy.

W ocenie BAS-u, nie zachodzi daleko idące podobieństwo między sytuacją prawną Skarbu Państwa lub miasta stołecznego Warszawy wypłacającego odszkodowanie lub wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w trybie art. 160 Kodeksu postępowania administracyjnego za okres sprzed wydania decyzji reprywatyzacyjnej, a sytuacją prawną osób, które korzystały z budynku bez podstawy prawnej po wydaniu decyzji reprywatyzacyjnej i zobowiązane są do zapłaty odszkodowania lub wynagrodzenia. Odmienna jest *ratio legis* kwestionowanego uregulowania i uregulowania, którego skarżąca w istocie oczekuje wprowadzenia do ustawy. Sejm podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w uzasadnieniu postanowienia z 9 listopada 2021 r., iż na mocy kwestionowanego przepisu podstawą wznowienia postępowania mogą być dwa rodzaje wyroków sądów powszechnych. Czyli jest to sytuacja, gdy przed wydaniem decyzji reprywatyzacyjnej doszło do ustanowienia i wyodrębnienia odrębnej własności lokali, a prezydent m.st. Warszawy nie uwzględnił tych lokali w decyzji reprywatyzacyjnej. Wtedy beneficjent był uprawniony do złożenia pozwu do sądu, a sąd mógł zasądzić wyrokiem odszkodowanie od m.st. Warszawy albo Skarbu Państwa. Druga sytuacja to, gdy właściwy organ odmówił zwrotu nieruchomości właścicielowi, a następnie stwierdzono nieważność tej decyzji ze skutkiem *ex tunc*. Beneficjent był uprawniony do złożenia pozwu do sądu, a sąd mógł zasądzić wyrokiem od m. st. Warszawy albo Skarbu Państwa na rzecz beneficjenta wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Warunkiem *sine qua non* możliwości wznowienia postępowania cywilnego na podstawie tego przepisu jest wcześniejsze zasądzenie przez sąd powszechny od właściwego *stacio fisci* Skarbu Państwa odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej działaniem dekretu.

W ocenie Biura Analiz Sejmowych, skarżąca tak naprawdę w istocie oczekuje modyfikacji tych istniejących rozwiązań prawnych, wprowadzenia do ustawy dodatkowego przepisu, dającego jej podstawę do żądania zwrotu i wznowienia postępowania, co nie jest objęte kognicją Trybunału Konstytucyjnego i dlatego wnioskujemy o umorzenie tego postępowania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Otwieram pytania. Także w tej sprawie pani przewodnicząca Barbara Bartuś zgłosiła się do reprezentowania Sejmu i nie wniosła uwag do przedstawionego projektu stanowiska.

Jeżeli nie ma pytań, przechodzimy do głosowania. Głosujemy przez podniesienie ręki. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego projektu stanowiska? (17) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy o sygnaturze SK 64/21. Tutaj też jest zgłoszona pani przewodnicząca Barbara Bartuś i nie wnosi uwag do projektu stanowiska. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, ta sprawa również została wszczęta wskutek wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem postępowania jest badanie zgodności art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej – czyli potocznie mówiąc, jest to ta ustawa zabużańska – w zakresie, w którym „postanowienie wydane w trybie art. 7 ust. 1 ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu mienia pozostawionego poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej nie jest dla organów

wiążące i w konsekwencji dopuszczalne jest uchylenie postanowienia potwierdzającego nabycie prawa do rekompensaty przez skarżących przez organ i wydanie decyzji odmawiającej potwierdzenia prawa do rekompensaty". Ponadto, skarga dotyczy konstytucyjności art. 1 w związku z art. 2 ustawy zabużańskiej „w zakresie, w którym poszerza katalog przesłanek otrzymania prawa do rekompensaty za nieruchomości pozostawione poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej o przesłankę «przemieszczenia» lub «zamieszkania» właściciela nieruchomości położonej na byłym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego następcy prawnego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w obecnych granicach".

Ten drugi punkt skargi konstytucyjnej z tego wskazania wymaga w szczególności uzasadnienia dla wniosku o umorzenie postępowania. Otóż skarżąca i skarżący złożyli 2005 r. wniosek o potwierdzenie prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez ich ojca nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Problem, który pojawił się i był właściwie przyczyną odmowy uzyskania tego prawa do rekompensaty, to był fakt, że właściciele mienia nigdy nie powrócili na terytorium państwa polskiego w jego powojennej granicach. Na skutek okoliczności wojennych nie przyjechali do Polski. Natomiast znowu istotą i generalnie *ratio legis* rozwiązań, które wprowadza ta ustawa, jest przyznanie określonych rekompensat dla osób, które utraciły mienie, ale potem były repatriantami, czyli powróciły na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Również w tym przypadku zachodzi sytuacja, w której skarżący tak naprawdę chcieliby poszerzenia grona osób uprawnionych do tej rekompensaty o osoby, które utraciły mienie na skutek okoliczności wojennych, zmiany granic, ale potem nie musiały wracać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to, również w ocenie Biura Analiz Sejmowych, zaniechanie ustawodawcze. Ustawodawca mógł wprowadzić tego rodzaju rozwiązanie, ale w sposób intencjonalny ograniczył ten zakres osób uprawnionych. Niezamieszczenie w art. 2 pkt 1 ustawy zabużańskiej postulowanej przez skarżących normy poszerzającej krąg beneficjentów rekompensaty o grupę właścicieli nieruchomości zabużańskich lub ich spadkobierców, którzy nie powrócili na terytorium Polski w jej powojennych granicach, w ocenie Sejmu stanowi właśnie intencjonalne działanie ustawodawcy. Po prostu podjęto taką decyzję. W ten sposób ograniczono możliwość uzyskania rekompensaty przez wszystkich zainteresowanych. We wprowadzeniu takiego rozwiązania ustawodawcę motywuje przede wszystkim umożliwienie ponownego startu życiowego po utracie majątku pozostawionego poza nowymi granicami państwa polskiego. To są zobowiązania wynikające z umów republikańskich, które nie obejmowały osób niebędących obywatelami polskimi, ani też osób, które nie zostały repatriowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny też stanął na takim stanowisku we wcześniejszych wyrokach. Akcentował, iż prawo zaliczenia wartości mienia utraconego przez obywateli Polski, pozostawionego poza jej obecnym terytorium na poczet ceny sprzedaży nieruchomości lub opłat z tytułu użytkowania wieczystego, ma szczególny charakter jako prawo majątkowe o charakterze publiczno-prawnym. W szczególności wskazać tu należy na bezwzględny wymóg posiadania obywatelstwa polskiego we wrześniu 1939 r. oraz wymóg przemieszczenia się tychże obywateli polskich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w obecnych, powojennych granicach z zamiarem stałego zamieszkania. *Ratio legis* unormowań służących uzyskaniu kompensacji za utracone mienie nieruchome pozostawało w nierozerwalnym związku ze spełnieniem obu tych warunków i to kumulatywnie.

Również w tym przypadku skarga konstytucyjna jest w istocie oczekiwaniem zmiany prawa, po prostu poszerzenia tego kręgu osób uprawnionych. Z tego tytułu i z powodów, które opisałem szerzej w projekcie stanowiska, również wnosimy o umorzenie postępowania z racji niedopuszczalności wydania wyroku.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Czy są pytania do przedstawionego projektu? Pan poseł Szarama, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na czym, zdaniem skarżącego, miałoby polegać to poszerzenie podmiotów uprawnionych?

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

W tym przypadku, żeby uprawnieni do rekompensaty byli także ci Zabużanie, którzy utracili mienie, ale nie powrócili na obecne terytorium Polski, czyli na przykład wyjechali, powiedzmy, że do zachodniej Europy czy niestety zmarli na Kresach. Tak jak mówiłem, to jest oczekiwanie, żeby wyjść poza granicę tego kręgu osób uprawnionych, który wynika z nałożonych zobowiązań międzynarodowych, wynikających z tych układów republikańskich.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli skarżący nie podważa przesłanki obywatelstwa?

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Przesłanki obywatelstwa – nie, ale podważa przesłankę powrotu. Oni nie powrócili.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Rozumiem.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

To jest tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie, to przystąpimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska? (15) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? 2 osoby. Projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Ostatnia sprawa pana prof. Dobrzenieckiego, czyli pytanie P 12/21. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Wysoka Komisjo, to jest pytanie prawne. W dniu 1 października 2021 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania zainicjowanego właśnie pytaniem prawnym, wniesionym przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie, I Wydział Cywilny. Sąd przedłożył trybunałowi wątpliwości w przedmiocie zgodności z Konstytucją RP art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych. Podał pod ocenę przywołany przepis w ściśle określonym zakresie normatywnym, tj. „w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie art. 29 pkt 1 ustawy o kosztach komorniczych do tych postępowań egzekucyjnych, gdzie stan bezczynności wierzyciela, powodujący konieczność umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 zaistniał przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, natomiast postanowienie komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego zostało wydane już po wejściu w życie wymienionej ustawy”.

Jeżeli chodzi o stan faktyczny, to przed sądem, który wystąpił z pytaniem prawnym, toczy się postępowanie, wszczęte wskutek skargi na czynność komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórza w Krakowie, wniesionej przez bank z siedzibą w Warszawie. Wierzyciel żąda zmiany postanowienia komornika z 4 marca 2020 r. przez orzeczenie, że umorzenie postępowania nastąpiło z mocy prawa z dniem 14 grudnia 2017 r. oraz obciążenie kosztami postępowania dłużnika.

Przedstawiony w uzasadnieniu pytania prawnego stan faktyczny sprawy, na kanwie którego zostało wszczęte postępowanie przed sądem pytającym, jest następujący. Otóż wierzyciel złożył wniosek do komornika o przeprowadzenie egzekucji w 2017 r. wobec dłużnika na podstawie nakazu zapłaty. Postanowieniem z 5 czerwca komornik zawiesił postępowanie na podstawie art. 820 Kodeksu postępowania cywilnego, a następnie, postanowieniem z 4 marca 2020 r., umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., a także wezwał wierzyciela do zapłaty niepobranej opłaty egzekucyjnej.

Właśnie na to postanowienie wierzyciel wniósł skargę na czynność komornika. W ocenie skarżącego, postępowanie uległo umorzeniu z urzędu w 2017 r. z uwagi na treść art. 824 § 1 k.p.c. i zastosowanie powinien znaleźć art. 49 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o komornikach sądowych z 1997 r., na mocy którego, w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego, komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 5% wartości świadczenia pozostającego do wyegzekwowania.

Istota problemu polega na tym, czy to wierzyciel, jak w nowych przepisach, czy dłużnik, jak w poprzednio obowiązujących, powinien pokryć tę opłatę stosunkową w wysokości 5%. W związku z przyjęciem ustawy z 2018 r. o kosztach komorniczych doszło do zmiany wskazania osoby odpowiedzialnej. Jest to typowy przykład przepisu intertemporalnego i jego stosowania. To znaczy, czy ma być on stosowany także do przypadków, kiedy wniosek o umorzenie postępowania złożono przed wejściem w życie nowych przepisów, a komornik, ze względu na pewną ilość rozpatrywanych spraw czy inne względy, wydał to postanowienie dopiero po wejściu w życie tych przepisów. Z punktu widzenia wierzyciela, jest to sytuacja niekorzystna, bo – po pierwsze – musi on pokryć te należności, a dodatkowo stwierdza, że jego sytuacja prawna i konieczność pokrycia tego jest zależna od czynników, na które zupełnie nie ma wpływu, czyli jak szybko komornik rozpatrzy sprawę. Generalnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się w części do wskazanego tutaj przepisu już zapadło, natomiast Sąd Najwyższy również wykazał aktywność. Sąd Najwyższy podjął kilka uchwał, w których dokonał wykładni wskazanych przepisów, również tego, który został opisany w pytaniu prawnym. Ta uchwała Sądu Najwyższego została już przyjęta po wniesieniu pytania prawnego. Sąd Najwyższy ukształtował praktykę orzecznictwa sądowego w taki sposób, żeby te wątpliwości, które tutaj zgłasza sąd pytający, zostały rozstrzygnięte na korzyść tego wierzyciela, unikając takiej sytuacji, że konieczność opłacenia opłaty stosunkowej wynika tak naprawdę jedynie z faktu, jak długo komornik będzie rozpatrywał sprawę. W stanowisku opisujemy tę uchwałę Sądu Najwyższego, a także to, że ona już wpłynęła na orzecznictwo sądowe. W związku z tym nie ma potrzeby stwierdzania niekonstytucyjności przepisów, ponieważ jest możliwa taka wykładnia prokonstytucyjna, która umożliwi w tym aspekcie usunięcie pewnej wątpliwości konstytucyjnej, bez konieczności orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Czy sąd pytający nie może wycofać takiego pytania po ukazaniu się uchwały Sądu Najwyższego? Teoretycznie może.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Trudno mi powiedzieć. Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Teoretycznie mógłby. Sprawa byłaby też zupełnie inna.

Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska wnoszącego o umorzenie postępowania? (15) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Projekt został zaopiniowany pozytywnie. Dziękujemy panu profesorowi za zwięzłe przedstawienie trzech spraw.

Przechodzimy teraz do spraw omawianych przez pana prof. Spyrę. Bardzo proszę, sprawa o sygnaturze SK 43/22.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Marcin Spyra:

Marcin Spyra, Biuro Analiz Sejmowych. W tej sprawie przedmiotem zaskarżenia są przepisy o wniesieniu skargi kasacyjnej. Skarżący byli pozwani w postępowaniu o zapłatę. W tym postępowaniu zasądzono od nich kwotę 100 tys. zł. Kwestionowali prawidłowość działania sądu zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji. Wnieśli w tej sprawie skargę kasacyjną. Natomiast Sąd Najwyższy nie przyjął tej skargi kasacyjnej do rozpoznania, twierdząc, że uzasadnienie skargi było na tyle niejasne, że o ile można stwierdzić, że skarżący chcieli wnieść skargę w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to na podstawie uzasadnienia skargi nie dało się ustalić, na czym ono miałoby polegać, jaka miałaby być waga i dlaczego miałoby być istotne. Sąd Najwyższy odmówił jej przyjęcia do rozpoznania. Teraz skarżący kwestionują dwa przepisy, a mianowicie art. 398^9 § 1, przy czym w istocie – tutaj częściowo dlatego jest wniosek o umorzenie – Sąd Najwyższy oparł się wyłącznie na pkt 1 tego przepisu, a więc, iż Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a nie na wszystkich czterech punktach § 1. Skarżący twierdzą, że jest to tak ogólne sformu-

łowanie i tak trudno jest ustalić, jakie jest jego znaczenie, że w istocie Sąd Najwyższy całkowicie arbitralnie rozstrzyga o tym, kiedy ma do czynienia z istotnym zagadnieniem prawnym, a kiedy nie, co narusza prawo do sprawiedliwego ukształtowania procedury sądowej, dostępu do sądu, a także godność skarżących.

Drugi przepis, który kwestionują, to także art. 398^{9} § 2, zgodnie z którym o przyjęciu lub odmowie skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym. Uważają oni, że to naruszenie prawa do wewnętrznej jawności postępowania sądowego jest tutaj nieuzasadnione i także rozstrzyga to o tym, że te przepisy o postępowaniu dotyczącym przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zostały ukształtowane w sposób niewłaściwy i niesprawiedliwy. W obydwu tym zakresach jest wniosek, propozycja, aby wnieść o stwierdzenie zgodności tych przepisów.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o sformułowanie, iż „w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne", to jest ustalona linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, co to sformułowanie znaczy. To są orzeczenia, które wskazują na okoliczności natury obiektywnej, takie jak to, iż w danej sprawie nie było jeszcze orzeczenia Sądu Najwyższego, takie, iż dana sprawa ma nie charakter jednostkowy, ale powtarzalny. Wobec tego rozstrzygnięcie danej kwestii ma wpływ na kolejne orzeczenia i cały szereg innych jeszcze okoliczności, które nie zależą od subiektywnej oceny sądu, ale odwołują się do pewnej rzeczywistości stanu orzecznictwa czy stanu stosunków społecznych i gospodarczych. Oczywiście, to sformułowanie jest do pewnego stopnia nieostre, ale ono ma takie cechy jak każda inna stosowana w prawie klauzula generalna. Jest orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące art. 5 Kodeksu cywilnego, dotyczące art. 8 Kodeksu pracy. Trybunał Konstytucyjny akceptuje posługiwanie się klauzulami generalnymi. Nie ma podstaw, aby stwierdzić, że tu, w tym wypadku posłużenie się taką klauzulą jest niedopuszczalne i narusza standardy konstytucyjne, na które powołują się skarżący.

Jeżeli chodzi o rozpoznawanie tej kwestii na posiedzeniu niejawnym, sprawa jest trochę bardziej złożona, dlatego że istnieje cały szereg wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w których trybunał stwierdza, że przyspieszenie postępowania nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem dla wyłączenia jawności. To należy zawsze oceniać, uwzględniając specyfikę danego postępowania. Inaczej znaczenie jawności wewnętrznej postępowania waży w postępowaniu rozpoznawczym przed sądem pierwszej czy drugiej instancji, zwłaszcza wtedy, kiedy oceniana jest wiarygodność czy stron, czy osobowych źródeł dowodowych, przesłuchiwanych świadków, biegłych. Inaczej ma się rzecz, kiedy tutaj mamy do czynienia z zagadnieniem, które ma charakter wyłącznie prawny i jest dyskusją o stanie ustawodawstwa i stanie judykatury w danym momencie. To bardziej przypomina debatę akademicką niż typowe postępowanie rozpoznawcze. W związku z tym należy przyjąć, że to rozpoznawanie w trybie niejawnym nie pozbawia w istocie strony tego, aby móc się wypowiedzieć o problemie, który będzie rozpoznawany. Poza tym strona ma dostęp do informacji o stanie sprawy. Stąd propozycja, aby złożyć wniosek w stanowisku o stwierdzenie zgodności tych kwestionowanych przepisów z art. 30 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z wynikającą z art. 2 konstytucji zasadą zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Otwieram dyskusję. Jeżeli są pytania, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska na zgodność? (16) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy o sygnaturze SK 16/21. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Marcin Spyra:

Ta sprawa wywodzi się z następującego stanu faktycznego. Skarżąca miała zamiar złożyć skargę konstytucyjną w innej sprawie. Ustanowiony z urzędu radca prawny odmówił sporządzenia skargi i uzasadnił to, natomiast skarżąca pozwała go o zadośćuczynienie ze względu na naruszenie jej dóbr osobistych w tym zakresie. W tym momencie sądy obydwu instancji oddaliły powództwo w tej sprawie, natomiast skarżąca nie wniosła

skargi konstytucyjnej, ale wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ta skarga została odrzucona ze względu na trzy okoliczności. Po pierwsze, skarżąca nie wniosła wniosku o wniesienie skargi nadzwyczajnej w tej sprawie. Po drugie, nie przeprowadziła w piśmie analizy możliwości innych nadzwyczajnych środków prawnych, którymi mogłaby doprowadzić do zmiany lub uchylenia kwestionowanego orzeczenia. Po trzecie, nie uprawdopodobniła tego, iż wydanie tego orzeczenia wyrządziło jej szkodę.

W związku z tym skarżąca kwestionuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o wnoszeniu skargi nadzwyczajnej. Przede wszystkim twierdzi, że uzależnienie wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od wniesienia skargi nadzwyczajnej w tej sprawie jest nadmiernym ograniczeniem dostępu do tego środka, bo to, czy skarga zostanie wniesiona, czy nie zostanie wniesiona, nie zależy od skarżącej. Oczywiście Sąd Najwyższy tutaj nie uzależnia tego od samego wniesienia, ale od tego, że taki wniosek został złożony i albo że została wniesiona skarga nadzwyczajna i oddalona, albo że odmówiono jej wniesienia. To jest dopiero przesłanka do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarżąca twierdzi, że wniosła taki wniosek do prokuratora generalnego i rzecznika praw obywatelskich, ale że nie dostała jakiejkolwiek odpowiedzi. Przy czym nie ma tutaj dowodu, że rzeczywiście to zostało wniesione. Twierdzi także, że to, że z kolei nie może zaskarżyć rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego o odrzuceniu skargi o stwierdzeniu niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, także narusza jej prawo do dwuinstancyjnego postępowania.

Tu są problemy formalne, które rozstrzygają o wniosku o umorzenie w zakresie tego, że skarżąca nie może złożyć zażalenia – ona nie wniosła o to zażalenie. Sąd odrzucając jej skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie wydał swojego rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, który skarżąca kwestionuje. Po drugie, brak jest *gravamen*, ponieważ skarżąca w wymogu uprawdopodobnienia nie kwestionuje wyrządzenia szkody, a to także była podstawa odrzucenia jej skargi. Nawet gdyby Trybunał Konstytucyjny przyjął, że te inne dwa przepisy, które kwestionuje, są rzeczywiście niezgodne z wzorcami, które ona powołała, to pozostałby ten trzeci przepis. Nawet gdyby sąd nie zastosował tych dwóch, to wynik postępowania byłby ten sam. Wobec tego, brak *gravamen* jest także podstawą do umorzenia postępowania w sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Trybunał Konstytucyjny naprawdę przyjął tę skargę?

Ekspert z BAS Marcin Spyra:

Tak.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska? (17) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Ostatnia sprawa, SK 49/21. Panie profesorze, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Marcin Spyra:

W tej trzeciej sprawie, skarżąca kwestionuje dwa przepisy, mianowicie przepis intertemporalny tzw. noweli lipcowej, czyli ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny z 1990 r., zgodnie z którym do zobowiązań pieniężnych powstałych po 30 października 1950 r. i jeszcze nieprzedawnionych i niewykonanych do dnia wejścia w życie noweli lipcowej stosuje się przepisy o waloryzacji sądowej świadczenia tylko w części niewykonanej świadczenia oraz przepis art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a mianowicie, iż przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej.

Stan faktyczny był następujący. Poprzednik skarżącej w 1964 r. udzielił pożyczki poprzednikowi prawnemu pozwanej w procesie. Roszczenia z tej pożyczki się przedawniły, ale były one zabezpieczone hipoteką. Teraz skarżąca wniosła pozew o zasądzenie

tych roszczeń oraz o dokonanie ich waloryzacji sądowej. Ze względu na intertemporalny przepis, który ona kwestionuje, wprawdzie sąd to zasądził, ale w niezwaloryzowanej kwocie 12 zł, odmawiając waloryzacji. Wyrok się uprawomocnił. Skarżąca odmówiła przyjęcia tych pieniędzy. Pozwani złożyli je do depozytu sądowego i wnieśli sprawę o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wykreślenie hipoteki. Skarżąca twierdziła, że hipoteka nie może być wykreślona, bo to roszczenie powinno być zwaloryzowane sądowo, ale sąd stwierdził, że jest związany tym wcześniejszym orzeczeniem i wykreślił hipotekę. Dopiero orzeczenie o wykreśleniu hipoteki zostało wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie, które narusza jej prawa. W tym orzeczeniu sąd tak naprawdę nie posłużył się tymi przepisami, które skarżąca kwestionuje. Były one zastosowane w poprzednim postępowaniu, natomiast w tym nie były. Postępowanie należy umorzyć z tego powodu, że tutaj, w tym orzeczeniu, które skarżąca podała, sąd nie zastosował kwestionowanych przez nią przepisów. Nawet gdyby zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* powiedzieć, że chodziło jej o to pierwsze orzeczenie, to z kolei jest problem zachowania terminu do wniesienia skargi. W obydwu tych konfiguracjach jest podstawa do umorzenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Kolejne umorzenie do kompletu. Przepraszam.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Jeżeli nie, przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska? Pan poseł Rząsa? (16) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękujemy. Projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Tym samym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Na tym zamykamy posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Przypominam także o jutrzejszym posiedzeniu o 12.30, przynajmniej według aktualnego harmonogramu posiedzenia. Dziękuję bardzo.